

A., Nowak H., 1996 – Przegląd Mleczarski 12, 369-370. 8. Majewski T., Tietze M., 1999 – Zeszyty Naukowe Przeglądu Hodowlanego 47, 145-155. 9. Oler A., 1999 – Zeszyty Naukowe Przeglądu Hodowlanego 44, 479-484. 10. Sawa A., Bogucki M., Cieślak M., 2000 – Roczn. Nauk. Zoot., z. 6, 112-117. 11. Sawa A., Chmielnik H., Bogucki M., Cieślak M., – Zeszyty Naukowe Przeglądu Hodowlanego 51, 165-169. 12. Schepers A.J., Lam T.J.G.M., Schukken Y.H., Wilmink J.B.M., Hanekamp W.J.A., 1997 – J. Dairy Sci. 80, 1833-1840.

13. Schrick F.N., Hocket M.E., Saxton A.M., Lewis M.J., Dowlen H.H., Oliver S.P., 2001 – J. Dairy Sci. 84, 1407-1412. 14. Turki H., Olechnowicz J., Winnicki S., – Zeszyty Naukowe Przeglądu Hodowlanego 55, 161-163.

Autorki: dr inż. Ewa Januś, prof. dr hab. Danuta Borkowska; Instytut Nauk Rolniczych, ul. Szczepińska 102, 22-400 Zamość

Perspektywy dla polskich hodowców zwierząt w świetle reformy Wspólnej Polityki Rolnej UE

Henryk Jasiorowski, Tomasz Przysucha

SGGW

Niniejszy artykuł ukazuje się w momencie powiększenia Unii Europejskiej o kolejne 10 krajów. Nadchodzące miesiące i lata będą konfrontacją oczekiwań entuzjastów i obaw przeciwników, wywodzących się ze wszystkich środowisk związanych z produkcją zwierzęcą, z realiami wprowadzania kolejnych etapów Wspólnej Polityki Rolnej, a zatem swoistą weryfikacją spodziewanych strat i korzyści wynikających z naszej akcesji do UE. Już w tej chwili zagorzali przeciwnicy zaczynają dostrzegać pewne pozytywne, zaś entuzjazm eurozwolenników uległ osłabieniu po przedstawieniu zasad reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

Dla lepszego zrozumienia problemów należy przytoczyć szereg danych o produkcji zwierzęcej w dotychczasowej Unii. Ogólna wartość produkcji zwierzęcej w UE-15 w roku 2002 wyniosła 116 mld euro, co stanowiło 42% wartości całej unijnej produkcji rolniczej. Według danych za 2000 r. wiodącą pozycję w produkcji zwierzęcej (w mld euro) utrzymują: Francja (22,8), Niemcy (21,2), Włochy (14,2) i Wielka Brytania (11,5). Dla porównania, wartość produkcji zwierzęcej w Polsce została wyceniona na 7,1 mld euro, a Węgier – na 2,6 mld euro. W poszerzonej Unii, pod względem wartości produkcji zwierzęcej, Polska będzie na 7. miejscu. Warto jednak zauważyć, że znacznie mniejsze kraje, np. Dania i Belgia produkują znaczące, pod względem wartości, ilości artykułów pochodzenia zwierzęcego (odpowiednio 5,3 i 3,8 mld euro), a w zbliżonej co do wielkości Hiszpanii wartość produkcji zwierzęcej jest prawie dwukrotnie wyższa i wynosi 13,2 mld euro. Wartość produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych w Polsce wynosi 300 euro, we Francji 800 euro, a w Danii nawet 2000 euro (Eurostat, 2003).

Znaczenie poszczególnych kierunków produkcji zwierzęcej w UE-15 określone jest ich udziałem w ogólnej wartości produkcji rolnej (tab. 1). Wartość produkcji mleka w całej UE-15 wynosiła 14,5% ogólnej produkcji rolnej, ale np. w Niemczech 21%, a w Finlandii 27,9%. Wartość bydła rzeźnego w UE-15

wynosi 9,1%, ale np. w Irlandii aż 29,8% całej produkcji rolnej. Udział wartości produkowanej wieprzowiny w produkcji rolnej w UE-15 wynosi 10,2%, ale w Danii aż 31,3%. Podobnie, wartość produkowanej baraniny w stosunku do ogólnej produkcji rolnej w UE-15 wynosi 2%, ale np. w Grecji 6,8%. Analogicznie, dla produkcji mięsa drobiowego dane te wynoszą: UE-15 – 4,3%, a np. dla Portugalii 8%. Udział wartości produkowanych jaj w stosunku do wartości produkcji rolnej wynosi w UE-15 1-2%, a najwyższy wskaźnik w tym względzie osiągają Niemcy, Austria i Szwecja – 2,8%.

Przy podobnym udziale produkcji mleka w Polsce i w UE-15, różnimy się na niekorzyść w produkcji wołowiny i baraniny, na korzyść zaś w produkcji wieprzowiny i produktów drobiarskich. Taka sytuacja wydaje się być bardzo niekorzystna zważywszy na znaczny udział łąk i pastwisk oraz ugorów, które mogłyby być wykorzystane wyłącznie przez gatunki przeżuujące.

Potencjał produkcji zwierzęcej w UE określa m.in. wielkość pogłowia zwierząt gospodarskich (tab. 2). Uzupełniając dane z tabeli 2, należy podać, że w USA wielkość pogłowia bydła wynosi 98 mln sztuk, a trzody chlewnej – 59 mln. W Rosji utrzymuje się 27,5 mln sztuk bydła i 18,3 mln sztuk trzody.

Pogłowie zwierząt gospodarskich w UE-15 zmniejsza się. W ciągu ostatniej dekady pogłowie bydła zostało zredukowane w poszczególnych krajach członkowskich o około 20%, a krów mlecznych od 30 do 50%. Charakterystyczne jest, że w tym czasie znacząco wzrosła liczba krów mięsnych. Pogłowie trzody chlewnej w większości krajów UE-15 utrzymywało się w ciągu ostatniej dekady na podobnym poziomie, ale w niektórych krajach znacznie wzrosło, np. w Danii z 9,7 do 12,6 mln, w Hiszpanii z 17,2 do 22,1 mln. W ciągu ostatniej dekady nastąpiło też zmniejszenie pogłowia owiec w krajach UE-15 (z wyjątkiem Hiszpanii, Portugalii i Niemiec, gdzie wystąpił nawet niewielki wzrost pogłowia). Wielkość pogłowia drobiu w UE-15 pozostawała w tym czasie na stałym poziomie zbliżonym do ok. 360 mln sztuk, przy ok. 30% wzroście we Włoszech i ok. 15% spadku w Niemczech.

Wstąpienie nowych 10 krajów do UE przyniesie ze sobą znaczny wzrost pogłowia zwierząt w poszerzonej UE, co oznacza również znaczny wzrost potencjału produkcyjnego. Objęcie 25 krajów w Europie Wspólną Polityką Rolną zwiększy niewątpliwie znaczenie i oddziaływanie unijnej globalnej produkcji zwierzęcej na rynkach międzynarodowych. Wraz z koncentracją ziemi następuje w krajach UE powiększenie stad zwierząt i 30% redukcja liczby gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą (w roku 1995 – 1009 tys. gospodarstw utrzymujących krowy mleczne, w roku 2001 – 689 tys.). Jeszcze szybsza koncentracja miała miejsce w krajach nowoprzyjętych do Unii, np. Hiszpania w momencie przystąpienia do Unii w roku 1987 miała 251 tys. gospodarstw

Tabela 1
Udział różnych działów produkcji zwierzęcej w procentach ogólnej wartości produkcji rolnej w UE-15 i w Polsce (Eurostat, GUS)

Rodzaj produkcji	UE-15		Polska
	ogółem	kraj o najwyższym wskaźniku	
Mleko	14,5	Finlandia – 27,9	14,9
Bydło rzeźne	9,1	Irlandia – 29,8	3,5
Wieprzowina	10,2	Dania – 31,3	19,8
Baranina/koźlina	2,0	Grecja – 6,8	0,1
Mięso drobiowe	4,3	Francja – 5,2	6,1
Jaja	1,8	Niemcy – 2,3	3,6
Razem	41,9		48,0

utrzymujących krowy mleczne, a w roku 2001 pozostało ich już tylko 67 tys. Podobnie do 1/4 została zredukowana liczba gospodarstw produkujących mleko w Portugalii. Podobne zjawisko obserwuje się także w gospodarstwach hodujących inne gatunki zwierząt. W roku 1995 w UE-15 było 1276 tys. gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną, a w 1999 r. już tylko 1 mln. Jeszcze większy stopień procesu koncentracji następował w produkcji drobiarskiej.

Reforma Wspólnej Polityki Rolnej została ogłoszona już po wynegocjowaniu przez Polskę warunków przyjęcia do Unii Europejskiej. Już sam ten fakt nie może nas nastrajać pozytywnie, tym bardziej, że przyjęte zmiany wpłyną w znacznym stopniu na sytuację w Unii także naszego rolnictwa. Wdrażanie zasad reformy WPR już się rozpoczęło. Jakie są jednak główne zasady Wspólnej Polityki Rolnej UE uzgodnione 26 czerwca 2003 r.?

Głównym celem reformy jest oddzielenie dotacji od produkcji. Chodzi o to, aby dotowanie nie stymulowało wzrostu produkcji i nie powodowało jeszcze większych kłopotów z nadprodukcją. W tym celu wprowadza się:

- ♦ Jednolite płatności na gospodarstwo (JPG) lub jednolitą płatność wg rejonów (JPR) niezależnie od produkcji. W starych krajach UE płatność ta ma nawiązywać do dotychczasowych wysokości dopłat na gospodarstwo. Jako okres referencyjny przyjęto lata 2000-2002. Dla odłogów będą obowiązywały inne stawki na hektar.

- ♦ Gospodarstwo, aby otrzymać dotację, musi spełniać określone warunki (ochrona środowiska, dobrostan zwierząt itp.). Od 2006 r. będą to warunki zastrzeżone (standardy, znakowanie produktów itp.).

- ♦ Gospodarstwa większe, otrzymujące powyżej 5000 euro dotacji rocznie, będą otrzymywały do 2012 r. dotacje zmniejszone o 3-5% rocznie, jest to tzw. modulacja. Z tego nowe kraje członkowskie będą zwolnione aż do czasu, gdy otrzymają 100% dopłat.

- ♦ Zmiany na niektórych rynkach, m.in. mleka.

- ♦ Zwiększenie roli i dotowania rozwoju obszarów wiejskich.

W zakresie produkcji mleka zakłada się obniżkę cen interwencyjnych masła i mleka chudego w proszku oraz utrzymanie kwotowania produkcji do roku 2014/2015. Redukcja cen masła rocznie będzie wynosiła 7%, a mleka chudego w proszku 3,5%, przez 5 lat. Potwierdzeniem tej tezy mogą być ostatnie decyzje Komisji Europejskiej, która zmniejszyła dopłaty do eksportu produktów mleczarskich. Powodem tej decyzji było przekonanie, że ceny artykułów mleczarskich po

rozszerzeniu Unii spadną. To przekonanie wynika z faktu, że ceny mleka w krajach mających przystąpić do Unii są niższe, niż w państwach już zrzeszonych. Ograniczenie subsydiów wynika również z faktu, że Unia niemal w całości wykorzystywała, przyznany jej przez WTO, limit subsydiowanego eksportu na 2003/2004 r. W największym stopniu, bo o 15%, ograniczone zostało subsydiowanie eksportu odtuszczonego mleka w proszku (spadek z 64,5 euro/100 kg do 54,5 euro/100 kg). Subsidia na eksport pełnego mleka w proszku zmniejszono o 10%, a masła o 6%.

Jednak dla nas bardzo istotne jest to, że w zreformowanych płatnościach dopuszcza się, w starych krajach UE, częściowe utrzymanie dopłat bezpośrednich (związanych z produkcją) w takich przypadkach, gdy reforma grozi załamaniem się tego kierunku produkcji. I tak, reforma dopuszcza wyłączenie z systemu jednolitych płatności na gospodarstwo (JPG) takich kierunków upraw i hodowli, którym zreformowana polityka grozi załamaniem produkcji. Możliwe jest wyłączenie z ogólnych dopłat do gospodarstwa i zatrzymanie jako dopłat bezpośrednich następujących składników:

- do 25% obecnych płatności do upraw polowych (np. do zbóż);

- do 50% premii za owce i kozy;

- od 40 do 100% premii w zakresie różnych dopłat do bydła mięsnego.

Jak z tego wynika, zreformowana polityka rolna wprowadza w UE zasady, które w podobnej formie zostały przyjęte podczas negocjacji przez Polskę, tj. dopłaty do hektara. Z jednym jednak zastrzeżeniem. System przyjęty przez Polskę nie zezwala na częściowe stosowanie dopłat bezpośrednich, np. do krów mamek, opasów czy owiec w wypadku, jeżeli te kierunki produkcji miałyby ucierpieć z powodu stosowania dopłat uproszczonych (jedynie do hektara). W przyjętym przez Polskę systemie będzie dopłata do ziemi ornej oraz dodatkowo do pastwisk bez względu na to, czy w gospodarstwie będą zwierzęta, czy nie. Jeżeli zatem np. zysk z pro-

Tabela 2
Pogłowie zwierząt gospodarskich (w tys. sztuk) w poszczególnych krajach UE-15 w 2002 roku (Eurostat, 2003)

Kraj	Bydło ogółem	Krowy mleczne	Trzoda chlewna	Owce i kozy	Drób
UE-15	80 285	20 371	122 047	90 453	366 255
Belgia	2908	611	6775	153	12 943
Dania	1840	628	12 975	111	3732
Niemcy	14 119	4448	25 814	2115	49 873
Grecja	559	172	938	9205	15 220
Hiszpania	6305	1190	23 639	23 823	47 480
Francja	20 281	4195	15 253	9244	63 700
Irlandia	6518	1233	1763	4880	3425
Włochy	7395	2169	8410	10 952	62 195
Luksemburg	198	44	76	7,3	62
Holandia	3842	1551	11 514	1230	42 726
Austria	2119	598	3440	320	5220
Portugalia	1404	338	2389	3459	8000
Finlandia	1019	352	1454	67	3290
Szwecja	1617	425	1920	452	5687
W. Brytania	10 161	2203	5687	24 430	42 700

dukcji była opasowego będzie niski, a rolnik zdecyduje się na jego likwidację, to otrzyma te same dopłaty (do areatu). Nie jest to dobrze.

Nowy system dotacji nie będzie stymulował wzrostu produkcji, co jest łatwe do zaakceptowania w krajach o bardzo wysokiej produkcji i plonach. W naszym kraju, gdzie produkcja rolna w ostatnich latach została obniżona, plony są niskie, a import żywności przewyższa jej eksport, ta zasada stagnacji produkcji jest trudna do zaakceptowania. Ogólnie można stwierdzić, że wprowadzenie reformy Wspólnej Polityki Rolnej nie zlikwiduje różnic, jakie wywołują niejednakowe dopłaty do 2013 r. dla rolników w starych i nowych krajach UE, a to oznacza nierówne szanse konkurencji na wspólnym rynku, a nawet przy eksporcie na zewnątrz UE. Zreformowana Wspólna Polityka Rolna UE grozi też stagnacją produkcji rolnej w Polsce, która i tak już nie jest wysoka.

Jak wiadomo, po negocjacjach w Kopenhadze, zgodziliśmy się na następujące warunki akcesji dla naszego rolnictwa. Polscy rolnicy otrzymają w pierwszym roku po akcesji 25% tej wysokości dopłat, jakie otrzymują rolnicy w starych krajach UE-15, ze stopniowym wyrównywaniem dotacji do 100% w roku 2013. Jednocześnie zgodzono się na wykorzystanie, dla dalszych 20% dopłat w pierwszym roku, funduszy z tzw. II filara (rozwój obszarów wiejskich) i na dopłaty z budżetu krajowego do łącznej wysokości 55% (dopłat w UE) w pierwszym roku po akcesji i do 65% w roku 2006. Według wstępnych obliczeń polscy rolnicy otrzymają w pierwszym roku członkostwa następujące dopłaty do 1 hektara (w euro):

	25% dopłat UE	plus z II filara	z budżetu krajowego
ogólna liczba hektarów	40	–	–
obszar pod zbożem, rzepakiem itp.	–	22	50
pastwiska i uprawy paszowe	–	15	29

Należy pamiętać, że przed zatwierdzeniem budżetów na lata 2004 do 2006 dopłaty z budżetu państwa są tylko obietnicą. Jeżeli by jednak te obietnice zostały spełnione, to, według nieoficjalnych obliczeń, przykładowy rolnik posiadający 7 ha ziemi, w tym 4 ha pszenicy i 1 ha pastwiska, otrzymałby roczną dopłatę w pierwszym roku po akcesji w wysokości ok. 600 euro, tj. ok. 2800 zł, zaś w roku 2013 – około 5400 zł. Należy sądzić, że będzie on zatem miał podstawy do zadowolenia.

Podsumujmy na koniec mocne i słabe punkty akcesji polskich hodowców do poszerzonej Unii.

Plusy

1. Trwałość i przewidywalność ekonomicznej i socjalnej polityki w kraju oraz strategii względem rolnictwa jest chyba najważniejszą przewidywalną korzyścią.

2. Same zasady Wspólnej Polityki Rolnej UE gwarantują rolnikom minimum dochodów oraz ochronę przed nieuczciwą konkurencją spoza UE, a także równe prawa w dostępie do

rynku wewnątrzunijnego. To budzi uzasadnione nadzieje na większą opłacalność produkcji rolnej w kraju.

3. Polscy rolnicy mają prawo oczekiwać, że ceny na niektóre ważne artykuły rolne wzrosną. Dotychczas ceny w Polsce, w porównaniu np. do cen w Niemczech, wynoszą dla: masła – 60%, mleka odtuszczonego w proszku – 64%, tusz wieprzowych – 70%, tusz wołowych – 44%. Po zniesieniu cel i granic ceny będą musiały ulec znacznemu wyrównaniu. O ile jednak i kiedy – na takie pytanie trudno jest jednak dać wiążącą odpowiedź.

4. Musi nastąpić wyrównanie możliwości konkurencji ze strony polskich hodowców i producentów, co dotąd, na skutek istniejących dopłat i barier celnych w UE, nie miało miejsca.

5. Skorzystamy zapewne w zakresie technologicznego i biologicznego postępu.

6. Nastąpi niewątpliwie poprawa jakości i bezpieczeństwa naszych produktów żywnościowych. Zmuszą nas do tego standardy unijne.

7. Dla producentów mleka wielką korzyścią będzie ustanowienie kwot mlecznych, co niewątpliwie ustabilizuje rynek i zapewni opłacalność produkcji.

8. Zniesienie barier celnych poprawi nasze szanse na eksport do starych krajów Unii. Na przykład dotąd mogliśmy eksportować młode bydło tylko do masy ciała 350 kg, powyżej tej masy ciała były bardzo wysokie.

9. W Unii Europejskiej organizacje rolnicze i związki hodowców odgrywają dużą rolę w formowaniu polityki rolnej. Po akcesji niewątpliwie wzrośnie także rola naszych organizacji, których wpływ na bieg spraw w rolnictwie był dotąd minimalny.

Minusy

1. Nierówne dopłaty dla polskich rolników osłabią niewątpliwie ich zdolności konkurencyjne.

2. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej, usuwając bodźce dla wzrostu produkcji, stawia nasze rolnictwo w gorszej sytuacji.

3. Uzależnienie dopłat, po reformie WPR, od spełnienia przez gospodarstwo określonych warunków może postawić naszych rolników w trudnej sytuacji, m.in. na skutek braku środków dla dokonania niezbędnych inwestycji.

4. Nasze programy hodowlane dla trzody chlewnej i bydła mlecznego mogą być zagrożone przez ułatwiony import materiału genetycznego (zwierzęta zarodowe, nasienie, zarodki itp.).

5. Wiele zakładów przetwórczych mleka i mięsa, szczególnie małych, może nie sprostać wymaganiom oraz standardom unijnym i mogą zostać zamknięte.

6. W wypadku opóźnień we wprowadzaniu systemu IACS może ucierpieć cały system dopłat dla rolników, co byłoby wielkim zagrożeniem dla całego procesu integracji.

Przystąpienie Polski do UE stwarza niewątpliwie wielkie szanse dla naszych rolników, ale oczekiwane korzyści nie zrealizują się same. Wiele będzie zależało od nas samych, od uświadomienia i czujności naszych rolników i od mądrości, niezależności sądów i odwagi naszych władz. Duża rola w tym zakresie przypadnie organizacjom reprezentującym interesy polskich rolników.